

PROJEKTOWANY MODEL OBRONY Z URZĘDU A ZASADA PRAWDY MATERIALNEJ

1. Przygotowany przez Komisję Kodyfikacją Prawa Karnego przy Ministrze Sprawiedliwości RP projekt nowelizacji Kodeksu postępowania karnego obok wielu zmian polskiej procedury karnej zawiera także istotną modyfikację zasad korzystania w toku procesu karnego z pomocy prawnej z urzędu¹. Nie pretendując do przedstawiania w tym miejscu wszystkich proponowanych w projekcie zmian dotyczących pomocy prawnej z urzędu w toku procesu karnego, wskazać warto, że obok znanej k.p.k. z 1997 r. regulacji tzw. prawa ubogich w projekcie wprowadzono nowe rozwiązanie, umożliwiające w stadium jurysdykcyjnym uzyskanie pomocy obrońcy z urzędu bez względu na status majątkowy oskarżonego. Odnoszący się do tej kwestii projektowany przepis art. 80a k.p.k. stanowi, że „na wniosek oskarżonego, który nie ma obrońcy z wyboru, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy wyznacza w postępowaniu sądowym obrońcę z urzędu, chyba że ma zastosowanie art. 79 § 1 i 2 albo art. 80. W takim wypadku udział obrońcy w rozprawie głównej jest obowiązkowy”. Wedle § 2 tego przepisu „przepis § 1 zdanie pierwsze stosuje się odpowiednio do wyznaczania obrońcy w celu dokonania określonej czynności procesowej w toku postępowania sądowego”. Wreszcie § 3 przewiduje specyficzne ograniczenie w zakresie korzystania z pomocy obrońcy z urzędu, stanowiąc, że „ponowne wyznaczenie obrońcy, w trybie, o którym mowa w § 1 i 2, jest dopuszczalne jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Wprowadzenie przytoczonych wyżej regulacji uzasadniane jest zasadniczą zmianą modelu postępowania karnego, w szczególności zaś odmiennie rozłożonym w stosunku do aktualnie obowiązującej regulacji ciężarem dowodów, który w świetle projektowanej regulacji obciążać będzie strony procesu, na które przenosi się także w zasadniczej części odpowiedzialność za wynik procesu. Jakkolwiek w uzasadnieniu projektu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego wskazuje się, że projektowane zmiany skutkować będą w zasadniczej części przesunięciem odpowiedzialności za wynik postępowania na oskarżyciela publicznego, w szczególności z uwagi na obowiązującą zasadę domniemania niewinności, to przecież nie sposób stracić z pola widzenia, że w nie mniejszym stopniu obowiązki procesowe i odpowiedzialność za kształt ostatecznego rozstrzygnięcia przesuwają się także na oskarżonego, oraz – chociaż w innym nieco kontekście – na pokrzywdzonego i inne podmioty mające interes prawny w określonym rozstrzygnięciu sprawy. Co prawda projektowana nowelizacja pozostawia furtkę dla inkwizycyjności i paternalistycznego stosunku sądu do sprawy i stron w postaci owej wyjątkowej możliwości przeprowadzania dowodów

¹ Ostateczny tekst projektu nowelizacji Kodeksu postępowania karnego wraz z uzasadnieniem opublikowany został w druku sejmowym nr 870, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej VII Kadencji, Prezes Rady Ministrów RM 10-38-12.

z urzędu, to jednak zasadnicza tonacja i wydźwięk projektowanych przepisów uzasadnia wniosek, że konsekwencją ewentualnego wejścia w życie projektowanych zmian musi być radykalna wręcz zmiana przedmiotu, zakresu i skali aktywności procesowej stron. Przy tak zakreślonych zmianach w pełni zrozumiałe jest wkomponowanie w strukturę modyfikowanej ustawy procesowej nowych rozwiązań stwarzających podstawy do korzystania z profesjonalnej pomocy przez strony procesu. W uzasadnieniu projektu wskazuje się, że nowa regulacja dotycząca pomocy z urzędu stanowi konsekwencję zwiększenia kontradiktoryjności postępowania, w zasadniczej części ma charakter gwarancyjny, służąc poszerzeniu dostępu oskarżonego do pomocy prawnej z urzędu na etapie postępowania sądowego. Wskazywane przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego przesłanki modyfikacji przepisów dotyczących pomocy prawnej z urzędu, zasadniczo związane z projektowaną modyfikacją modelu postępowania jurysdykcyjnego w kierunku zwiększenia kontradiktoryjności, wiążą proponowane rozwiązania z koniecznością zagwarantowania realnych możliwości korzystania przez oskarżonego z profesjonalnej pomocy w zakresie przysługującego mu prawa do obrony. Niestety ostateczny kształt projektu nowelizacji k.p.k. nie przewiduje już zawartego w pierwotnej wersji projektu rozwiązania umożliwiającego korzystanie z profesjonalnej pomocy z urzędu także przez pokrzywdzonego. Pominięcie w ostatecznej wersji projektu rozwiązania umożliwiającego korzystanie z pomocy z urzędu także przez pokrzywdzonego sprawia, że obecnie za zasadniczy powód proponowanych zmian zasad dostępu do pomocy z urzędu uznać należy potrzebę zapewnienia realnej możliwości prawa do obrony. Pewną rolę w zakresie poszerzenia uprawnień do korzystania z pomocy prawnej z urzędu w toku procesu karnego odgrywają także przesłanki pragmatyczne związane z potrzebą zwiększenia dostępu do profesjonalnej pomocy przy wykonywaniu określonych czynności dowodowych przez strony, z uwagi na projektowaną zmianę zasad przeprowadzania dowodów. W odniesieniu do tego aspektu projektowanej regulacji w uzasadnieniu wskazuje się, że „celem zmiany zasad wyznaczania obrońcy z urzędu w przepisie art. 80a § 1 k.p.k. jest rozszerzenie zakresu działania obrońcy, tak by jego udział w postępowaniu sądowym stawał się regułą, a nie wyjątkiem. Wprowadzona reguła zapobiegać ma paraliżowi postępowania sądowego lub późniejszego powoływania się na brak możliwości prowadzenia skutecznej obrony i faktyczny brak możliwości korzystania z profesjonalnego zastępstwa procesowego”. Jakkolwiek Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, uzasadniając zmiany w zakresie korzystania z pomocy prawnej z urzędu w toku procesu karnego, wielokrotnie wskazuje związek tych propozycji z poszerzaniem zakresu kontradiktoryjności głównie w stadium jurysdykcyjnym, to jednak w zasadzie podstawowy akcent w zakresie racjonalizacji poszerzenia uprawnień stron do korzystania z pomocy z urzędu związany jest z elementami gwarancyjnymi, w szczególności zaś koniecznością zapewnienia realnej możliwości korzystania z profesjonalnej pomocy obrońcy. Modyfikacji przepisów dotyczących pomocy z urzędu w procesie karnym nie łączy się w zasadzie z interesem publicznym, w szczególności zaś w uzasadnieniu projektu nie wskazuje się, że nowa regulacja, stanowiąc konsekwencję i dopełnienie kontradiktoryjności, służyć ma także, a być może przede wszystkim, realizacji interesu publicznego, związanego z zagwarantowaniem instytucjonalnych warunków dla realizacji podstawowego celu procesu karnego, tj. spra-

wiedliwości materialnej i sprawiedliwości formalnej². Nie kwestionując przedstawionego przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego uzasadnienia modyfikacji zasad świadczenia pomocy prawnej z urzędu w toku procesu karnego związanego z prawem do obrony, warto przyrzeć się związkom tej regulacji z zasadą kontrydiktoryjności i znaczeniem sposobu wyznaczenia zasad pomocy prawnej z urzędu dla realizacji podstawowego celu procesu, a tym samym analizy tego zagadnienia z punktu widzenia interesu publicznego³. W szczególności interesujące wydaje się zbadanie znaczenia regulacji dotyczących pomocy prawnej z urzędu w toku procesu karnego dla realizacji zasady prawdy materialnej. Takie spojrzenie na problem pomocy prawnej z urzędu znajduje uzasadnienie także w tym, że przedstawione w projekcie rozwiązanie modyfikujące zasady, tryb i sposób prowadzenia postępowania dowodowego w stadium jurysdykcyjnym, połączone ze zmianą pozycji, roli i zadań sądu w postępowaniu dowodowym⁴, spotkało się zarówno z aprobującymi, jak i krytycznymi ocenami⁵. Przeciwnicy projektowanych rozwiązań wskazują, że zwiększenie elementów kontrydiktoryjności postępowania dowodowego w stadium jurysdykcyjnym

² Zob. w tej kwestii m.in. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2010, s. 22 i n.; J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 49; B. Nita, A. Światłowski, *Kontrydiktoryjny proces karny (między prawdą materialną a szybkością postępowania)*, PiP 2012, z. 1, s. 38.

³ Co do roli i funkcji obrońcy i oskarżyciela w procesie karnym, z uwzględnieniem ewentualnej modyfikacji polskiej regulacji procesowej w kierunku kontrydiktoryjności, a także standardów pełnienia funkcji obrońcy i oskarżyciela zob. szerzej P. Kardas, *Adwokat jako obrońca – funkcja publiczna czy usługa prywatna*, (w:) *Konferencje Izby Adwokackiej we Wrocławiu. Adwokatura w systemie organów ochrony prawnej*, red. J. Giezek, Warszawa 2010, s. 67 i n.; P. Kardas, *Obrońca i oskarżyciel w procesie karnym – granice kontrydiktoryjności a możliwość współpracy*, (w:) *Konferencje Izby Adwokackiej we Wrocławiu. Współczesna adwokatura wobec innych zawodów prawniczych*, red. J. Giezek, Warszawa 2011, s. 29 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

⁴ Trzeba jednak już w tym miejscu zaznaczyć, że z uwagi na niektóre propozycje rozwiązań szczegółowych zawarte w projekcie w piśmiennictwie przedstawiono wątpliwości co do konsekwencji wprowadzenia w życie tej nowelizacji, w szczególności w zakresie zmiany w praktyce orzeczniczej aktualnego sposobu prowadzenia procesu karnego, opartego na wyraźnej dominacji i aktywności, w szczególności w sferze postępowania dowodowego sądu, a także w zakresie zwiększenia szybkości postępowania sądowego. Zastrzeżenia odnoszą się generalnie do regulacji zawartej w projektowanym art. 167 k.p.k., w którym postuluje się zmianę zasad i trybu przeprowadzania dowodów w postępowaniu jurysdykcyjnym, przyjmując generalną zasadę prowadzenia dowodów przez strony, które złożyły wniosek o przeprowadzenie dowodu, zarazem jednak pozostawia możliwość przeprowadzenia dowodu z urzędu przez sąd w wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych przypadkach. To rozwiązanie stanowi dla jednych podstawę sceptycznych ocen dotyczących rzeczywistego wpływu projektowanej nowelizacji na praktyczny przebieg postępowania dowodowego przez sądem pierwszej instancji, dla innych zaś jest niewystarczającym instrumentem gwarantującym realizację zasady prawdy materialnej. Zob. m.in. P. Hofmański, *Prawda materialna w kontrydiktoryjnym procesie karnym*, CPKiNP 2011, s. 161 i n.; P. Kardas, *Mieszany, kontrydiktoryjny czy inkwizycyjny proces karny. Uwagi o kierunkach projektowanych zmian kodeksu postępowania karnego*, CPKiNP 2011, s. 181 i n.; J. Jodłowski, *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu na realizację zasady prawdy materialnej w postępowaniu karnym*, CPKiNP 2012, nr 2, s. 159 i n.; P. Kowalski, *Zasada kontrydiktoryjności procesu karnego w świetle projektu Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, „Palestra”* 2012, nr 7–8, s. 73 i n.; M. Dąbrowska-Kardas, *W kierunku kontrydiktoryjności procesu karnego*, Mida 2011, nr 3; M. Czajka, *W stronę kontrydiktoryjności procesu karnego – głos sędziego*, Mida 2011, nr 8; B. Nita, A. Światłowski, *Kontrydiktoryjny proces karny*, s. 33 i n.

⁵ Zob. m.in. P. Hofmański, *Prawda materialna*, s. 161 i n.; P. Kardas, *Mieszany, kontrydiktoryjny czy inkwizycyjny proces karny*, s. 181 i n.; J. Jodłowski, *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej*, s. 159 i n.; P. Kowalski, *Zasada kontrydiktoryjności procesu karnego*, s. 73 i n.; M. Dąbrowska-Kardas, *W kierunku kontrydiktoryjności*; M. Czajka, *W stronę kontrydiktoryjności*; B. Nita, A. Światłowski, *Kontrydiktoryjny proces karny*, s. 33 i n.

prowadzić może do ograniczenia lub wręcz przekreślenia realizacji zasady prawdy materialnej. Przedstawiane w tym względzie argumenty związane są przede wszystkim z wątpliwościami dotyczącymi możliwości wyjaśnienia wszystkich aspektów sprawy w kontekście ustaleń faktycznych wyłącznie lub przede wszystkim na podstawie wnioskowanych i przeprowadzanych przez strony przed sądem dowodów, przy minimalizacji, a zdaniem niektórych krytyków wręcz marginalizacji roli sądu w postępowaniu dowodowym. Zastrzeżenia te, opierając się na różnorodnych przesłankach, w części związane są również z oceną kompetencji i możliwości kompleksowego wyjaśnienia sprawy przez strony, w tym w szczególności oskarżonego, niedysponującego ani profesjonalną wiedzą i umiejętnościami, ani też instytucjonalnymi możliwościami prowadzenia czynności dowodowych. W tym kontekście kwestia związana z ustawowym zagwarantowaniem oskarżonemu możliwości korzystania z profesjonalnej pomocy prawnej, niezależnie od przesłanek majątkowych, stanowiących podstawowy czynnik uzasadniający korzystanie z pomocy prawnej wedle reguł tzw. prawa ubogich, ma – jak się *prima facie* wydaje – istotne znaczenie z punktu widzenia ustawowych konstrukcji służących do określenia optymalnych zasad realizacji podstawowego celu procesu karnego, w tym z powodów oczywistych realizacji wedle faktycznych i prawnych możliwości zasady prawdy materialnej⁶.

2. Przy podjęciu próby analizy zagadnienia pomocy prawnej z urzędu w toku procesu karnego w zakreślonej wyżej perspektywie zasadne wydaje się rozpoczęcie rozważań od przedstawienia problematyki relacji zasady kontradiktoryjności postępowania karnego oraz zasady prawdy materialnej⁷. W doktrynie procesu karnego wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k. dyrektywę prawdy materialnej uznaje się za priorytetową zasadę procesu karnego, której doniosłość nie jest generalnie przez nikogo kwestionowana⁸. Wskazując

⁶ Co do roli i funkcji obrońcy i oskarżyciela w procesie karnym, z uwzględnieniem ewentualnej modyfikacji polskiej regulacji procesowej w kierunku kontradiktoryjności, a także standardów pełnienia funkcji obrońcy i oskarżyciela zob. szerzej P. Kardas, *Adwokat jako obrońca*, (w:) Konferencje Izby Adwokackiej we Wrocławiu, Warszawa 2010, s. 67 i n. P. Kardas, *Obrońca i oskarżyciel*, (w:) Konferencje Izby Adwokackiej we Wrocławiu, Warszawa 2011, s. 29 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

⁷ Zamieszczone poniżej rozważania dotyczące zasady prawdy materialnej oraz jej związków z zasadą kontradiktoryjności oparte zostały na moim wcześniejszym opracowaniu: P. Kardas, *Zasada prawdy materialnej a kontradiktoryjność postępowania dowodowego. Przeciwstawne czy komplementarne zasady procesu karnego?* (Rozważania o znaczeniu analiz dogmatycznych w procesie przygotowywania zmiany normatywnej na przykładzie prac legislacyjnych nad projektem nowelizacji kodeksu postępowania karnego), (w:) Konferencje Izby Adwokackiej we Wrocławiu. *Adwokatura jako uczestnik procesu legislacyjnego*, red. J. Giezek, Warszawa 2012.

⁸ W zależności od ujęcia zasadę tę uznaje się za podstawową i naczelną w tym znaczeniu, że jej realizacji podporządkowane są wszystkie pozostałe zasady procesowe, lub za jedną z zasad procesu, zaliczaną do kategorii naczelných. Zasadę prawdy materialnej uznaje S. Waltoś za kluczową, wskazując, że: „jest to kluczowa zasada procesu karnego. Wszystkie inne zasady są jej podporządkowane. Zadaniem ich jest stworzenie warunków, w których realne będzie poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych” – *Proces karny*, s. 220 i n. Z kolei J. Tylman i T. Grzegorzczak zasadę prawdy materialnej traktują jako jedną z zasad procesu, podkreślając, że „jest to dyrektywa, według której rozstrzygnięcia organów procesowych powinny być oparte na prawdziwych ustaleniach faktycznych” – *Polskie postępowanie karne*, s. 81. Zob. też A. Sakowicz, (w:) K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 17–19; A. Murzynowski, *Istota i zasady postępowania karnego*, Warszawa 1994, s. 110–111; A. Murzynowski, *Refleksje na temat przestrzegania zasady prawdy materialnej a zachowania sprawności postępowania karnego*, (w:) *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana Profesorowi Janowi Grajewskiemu*, GSP 2003, T. XI, s. 107; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, wyd. 4, Warszawa 2011, s. 48; Z. Gostyński,

na zakorzenienie zasady prawdy materialnej w standardzie konstytucyjnym⁹, akcentuje się również, że służy ona realizacji dwóch celów, tj. osiągnięcia stanu sprawiedliwości materialnej, sprowadzającego się do adekwatnego i słusznego zastosowania norm prawa karnego materialnego, oraz spełnieniu wymogu sprawiedliwości proceduralnej, polegającego na przestrzeganiu reguł rzetelnego procesu¹⁰. W odniesieniu do znaczenia, funkcji i celu zasady prawdy materialnej w piśmiennictwie wskazuje się, że „wiąże ona wszystkie organy procesowe, bez względu na etap tego postępowania oraz niezależnie od woli stron”¹¹. Zasada prawdy materialnej ujmowana jest jako „norma skierowana wprost pod adresem organów procesowych. Ma ona charakter absolutystyczny: żąda dołożenia wszelkich starań, by postulat prawdy został spełniony”¹². Zarazem w piśmiennictwie powszechnie wskazuje się, że zasada prawdy materialnej nie ma charakteru absolutnego i bezwyjątkowego¹³. Wynikający z tej zasady postulat poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych „znajduje granice w obowiązujących przepisach prawa, skoro poszukiwanie prawdy dopuszczalne jest tylko za pomocą środków i sposobów przewidzianych w prawie procesowym i z poszanowaniem ustanowionych przez to prawo gwarancji procesowych. W tych granicach jest to żądanie o charakterze kierunkowym, bez wyraźnie oznaczonego limitu”¹⁴. W polskim porządku prawnym ustawodawca przewidział wiele ograniczeń od tej zasady, spośród których fundamentalne znaczenie mają zakazy dowodowe, regulacje odnoszące się dla zasady stabilności prawomocnych orzeczeń oraz trybów konsensualnych¹⁵. Wyjątki od zasady prawdy materialnej

S. Zabłocki, (w:) Z. Gostyński, J. Bratoszewski, L. Gardocki, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 200.

⁹ Na takie konstytucyjne zakorzenienie zasady prawdy materialnej wskazują B. Nita i A. Świątłowski, stwierdzając, że „zgodnie z trafnym, w naszej ocenie, stanowiskiem TK, zasada prawdy materialnej jest więc elementem zasady prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji” – B. Nita, A. Świątłowski, *Kontradiktoryjny proces karny*, s. 33 i n. Powołani Autorzy przywołują na uzasadnienie prezentowanego stanowiska poglądy wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku TK z 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, OTK 2009, nr 2A, poz. 9; postanowieniu TK z 7 marca 2011 r., P 3/09, OTK 2011, nr 2A, poz. 13 oraz stanowisko prezentowane przez Federalny Trybunał Konstytucyjny i niemiecką doktrynę prawa procesowego. Na konstytucyjne zakorzenienie zasady prawdy materialnej wskazuje także A. Sakowicz, (w:) *Kodeks postępowania karnego*, s. 17–19. Zob. też w tej kwestii B. Nita, *Postępowanie karne przeciwko podmiotom zbiorowym. Rozważania na tle prawoporównawczym z uwzględnieniem perspektywy konstytucyjnej i międzynarodowej oraz powinności wynikających z członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Sopot 2008, s. 129 i s. 236 i n.; W. Hermeliński, B. Nita, *Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym*, PiP 2009, z. 4, s. 67 i n. Por. też uwagi A. Bojańczyka, *Dowód prywatny w postępowaniu karnym w perspektywie prawoporównawczej*, Warszawa 2011, s. 283 i n.

¹⁰ Zob. m.in. S. Waltoś, *Proces karny*, s. 22 i n.; J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, s. 49; B. Nita, A. Świątłowski, *Kontradiktoryjny proces karny*, s. 38.

¹¹ Zob. A. Sakowicz, (w:) *Kodeks postępowania karnego*, s. 17.

¹² Takie stanowisko zajmował M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, (w:) M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, Kraków 2011, t. II, s. 258.

¹³ Przyznają to wszyscy, podkreślając, że ich wprowadzenie do systemu prawa podlega ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zob. A. Sakowicz, (w:) *Kodeks postępowania karnego*, s. 17; B. Nita, A. Świątłowski, *Kontradiktoryjny proces karny*, s. 38 i n.

¹⁴ M. Cieślak, *Polska procedura karna*, s. 258.

¹⁵ Por. B. Nita, A. Świątłowski, *Kontradiktoryjny proces karny*, s. 38–39; J. Jodłowski, *Wpływ ograniczenia inicjatyw dowodowej*, s. 160 i n.; H. Paluszkiwicz, S. Stachowiak, *Rozwiązania konsensualne wprowadzone do polskiego procesu a wykrycie prawdy materialnej*, (w:) *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji Krasiczyn 15–16 października 2005 r.*, red. Z. Sobolewski, G. Artymiak, Kraków 2006, s. 91 i n.; D. Karczmarska, *Zasada prawdy*

mają uzasadnienie aksjologiczne, w części związane są z elementami gwarancyjnymi w ustawie procesowej, łączącymi się nierozzerwalnie z koncepcją rzetelnego procesu¹⁶. Zarazem wedle powszechnie przyjmowanego w doktrynie prawa procesowego stanowiska treść zasady prawdy materialnej interpretuje się zgodnie z klasyczną, realistyczną, korespondencyjną definicją prawdy, rozumianą jako zgodność twierdzenia dotyczącego określonego zdarzenia faktycznego z rzeczywistością¹⁷. W powyższym kontekście dla zdecydowanej większości teoretyków procesu karnego naturalnym korelatem zasady prawdy materialnej w procesie jest odpowiednie zagwarantowanie organom procesowym możliwości prowadzenia czynności dowodowych mających na celu pełne i zgodne z rzeczywistością wyjaśnienie sprawy, a więc poczynienie ustaleń odpowiadających rzeczywistości. Ponieważ ostatecznie ustalenia stanowiące przedmiot rozstrzygnięcia czyni sąd, to w doktrynie prawa procesowego przyjmuje się, że dla realizacji zasady prawdy materialnej konieczne jest zapewnienie właśnie sądowi możliwości przeprowadzania dowodów w niezbędnym zakresie, niezależnie od aktywności stron procesu, tylko bowiem w ten sposób gwarantuje się proceduralną możliwość realizacji tej zasady¹⁸. W tej perspektywie istotne są dwa elementy. Po pierwsze, zagwarantowanie sądowi możliwości przeprowadzenia dowodów z własnej inicjatywy, w sytuacji gdy ich przeprowadzenie uzna za niezbędne dla poczynienia zgodnych z rzeczywistością ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Po wtóre, przyjęcie zasady, że czynione przez sąd ustalenia faktyczne oparte będą na dowodach przeprowadzanych przed sądem. Inicjatywa dowodowa sądu jako warunek realizacji zasady prawdy materialnej łączy się zatem z zasadą bezpośredniości, umożliwiającą bezpośrednie poznanie przez organ

materialnej a konsensualne formy rozstrzygania spraw karnych, (w:) *Zasada prawdy materialnej. Materiały z konferencji*, s. 111; S. Steinborn, *Porozumienia w polskim procesie karnym*, Kraków 2005, s. 134 i n.; J. Tylman, *Zasada bezpośredniości na tle zmian w polskim prawie karnym procesowym*, (w:) *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdry*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 125.

¹⁶ Co do koncepcji rzetelnego procesu karnego zob. szerzej M. Barącz, *Pojęcie i cechy „uczciwego procesu karnego”*, PiP 1991, z. 12, s. 56 i n.; P. Wiliński, *Dwa modele rzetelnego procesu*, PiP 2006, z. 7, s. 45 i n.; P. Wiliński, *O koncepcji rzetelnego procesu karnego*, (w:) *Rzetelny proces karny. Materiały z konferencji naukowej Trzebieżowice 17–19 września 2009 r.*, red. J. Skorupka, W. Jasiński, Warszawa 2010, s. 171 i n.; oraz opracowania zamieszczone w zbiorze *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. P. Wiliński, Warszawa 2009.

¹⁷ Na taki sposób rozumienia zasady prawdy w orzecznictwie wskazuje T. Gizbert-Studnicki, podkreślając, że „(...) prawnicy, rozważając zagadnienie prawdy materialnej posługują się korespondencyjnym pojmowaniem prawdy jako zgodności zdania z rzeczywistością pozajęzykową (*notabene*, rzadko zdając sobie sprawę z trudności natury filozoficznej i semantycznej, które się z takim pojmowaniem prawdziwości wiążą). Koncepcja prawdy przyjmowana przez prawników jest w związku z korespondencyjnym pojmowaniem prawdy koncepcją realistyczną – w tym sensie, że to, co czyni zdanie prawdziwym, jest czymś rzeczywiście istniejącym i obiektywnym, a przy tym pozostającym w ustalonej relacji (nazywanej „relacją korespondencji”) do zdania będącego nośnikiem prawdy. Innymi słowy, to składniki rzeczywistości pozajęzykowej sprawiają, że zdanie formułujące ustalenie faktyczne jest prawdziwie” – *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, PiP 2009, z. 7, s. 9. Zob. też interesujące uwagi J. Woleńskiego, *Epistemologiczne aspekty środków odwoławczych*, (w:) *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci Prof. Z. Dody*, Kraków 2000, s. 71 i n.

¹⁸ W podobny sposób ujmuje tę kwestię J. Jodłowski, odwołując się do stanowiska M. Cieślaka, wskazującego, że „przez zasadę prawdy materialnej rozumieć należy dyrektywę, w myśl której decyzje procesowe powinny opierać się na prawdziwych ustaleniach faktycznych, a organy procesowe powinny dążyć do starań, aby uzyskać takie ustalenia” (M. Cieślak, *Polska procedura karna*, s. 263; J. Jodłowski, *Wpływ ograniczenia inicjatywy dowodowej*, s. 162).

orzecznicy okoliczności, na podstawie których czynił będzie ustalenia dotyczące relevantnych procesowo faktów¹⁹. Jak podkreśla się w piśmiennictwie, „zasada prawdy materialnej wytycza cel postępowania dowodowego. Zasada bezpośredniości natomiast określa (z najważniejszego punktu widzenia) jego metodę określaną za pomocą dyrektywy, wedle której organy procesowe powinny opierać swe ustalenia faktyczne w miarę możliwości na dowodach pierwotnych”²⁰.

W świetle przedstawionych powyżej wywodów można, jak się wydaje bez ryzyka popełnienia większego błędu, konstatować, że zasada prawdy materialnej w kształcie, w jakim funkcjonuje aktualnie w polskim systemie prawa procesowego, opiera się na pięciu filarach: po pierwsze, na wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. dyrektywie, w myśl której organy procesowe powinny opierać swoje decyzje na prawdziwych ustaleniach faktycznych; po wtóre, na określonych regułach dowodowych, wyznaczających prawne możliwości i granice dokonywania ustaleń faktycznych, wśród których istotną rolę pełni regulacja określająca kompetencje sądu do przeprowadzania dowodów z urzędu, niezależnie od woli i aktywności stron procesowych; po trzecie, na zasadzie bezpośredniego przeprowadzania dowodów przed sądem, którą uznaje się za wyznaczającą metodę realizacji zasady prawdy materialnej; po czwarte, na ustawowo określonych wyjątkach od zasady prawdy materialnej, określających w sposób kompletny, poprzez taksatywne wyliczenie przypadków, w których ustalenie prawdy obiektywnej nie stanowi warunku ważności orzeczenia; po piąte wreszcie – na przepisach określających podstawy konstruowania środka zaskarżenia w zakresie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Ujmując w taki sposób zasadę prawdy materialnej, a zwłaszcza dostrzegając jej związki z przepisem określającym kompetencje do przeprowadzenia przez sąd dowodów z urzędu, niezależnie od woli i inicjatywy dowodowej stron postępowania, zaproponowane przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego modyfikacje tego przepisu kompetencyjnego zmierzające w kierunku ograniczenia uprawnień, a w istocie obowiązku sądu do przeprowadzania z urzędu dowodów, traktowane są jako zagrożenie dla realizacji zasady prawdy materialnej. Konkretyzując zastrzeżenia wobec projektowanej treści art. 167 k.p.k., który w brzmieniu nadanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego stwarza podstawy do przeprowadzenia przez sąd dowodów z urzędu „w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach”, w piśmiennictwie wskazuje się, że „proponowana zmiana art. 167 k.p.k. mogłaby nasuwać pokusę rezygnacji z zasady prawdy materialnej i przyjęcia w znowelizowanej procedurze karnej przeciwnej zasady prawdy legalnej (formalnej)”²¹. W istocie zatem zastrzeżenia dotyczące projektowanej regulacji w kontekście zasady prawdy materialnej nie odnoszą się do formalnego wyrugowania z systemu prawa dyrektywy statuującej zasadę prawdy materialnej, lecz niebezpieczeństwa rezygnacji z tej zasady w praktyce stosowania prawa w wyniku braku przepisów obligujących sąd do przeprowadzania określonych czynności dowodowych w celu ustalenia okoliczności faktycznych w sposób zgodny z rzeczywistością w sytuacjach, gdy czynności dowodowe prowadzone z inicjatywy stron nie stwarzają podstawy do pełnego wyjaśnienia okoliczności stanowiącego przedmiot procesu

¹⁹ Por. interesujące wywody J. Tylmana, *Zasada bezpośredniości*, (w:) *Rzetelny proces karny*, s. 125 i n.

²⁰ M. Cieślak, *Polska procedura karna*, s. 266.

²¹ B. Nita, A. Światłowski, *Kontradycyjny proces karny*, s. 36.

zdarzenia faktycznego. Owo niebezpieczeństwo w zasadniczej części zasadza się na projektowanym „(...) przeniesieniu ciężaru dowodzenia na strony procesowe, z czym może się wiązać faktyczne przekreślenie albo co najmniej ograniczenie tej zasady”²². Jednocześnie zastrzeżenia czy też obawy dotyczące rezygnacji z zasady prawdy materialnej opierają się na klasycznym rozumieniu tej zasady, ujmowanej wedle formuły realistycznej i korespondencyjnej definicji prawdy jako zgodność zdania dotyczącego ustaleń faktycznych stanowiących podstawę dokonywanego przez sąd rozstrzygnięcia z rzeczywistością pozajęzykową²³. Zakłada więc absolutystyczne rozumienie tej zasady, pomijające lub minimalizujące jej proceduralne uwarunkowania oraz związane z nimi ograniczenia i wyjątki, przesądzające o możliwości wydania decyzji procesowej opartej na ustaleniach fałszywych, lub co najmniej nie w pełni zweryfikowanych z punktu widzenia ich zgodności z pozajęzykową rzeczywistością. Tak pojmowane ujęcie prawdy materialnej jako zasadniczej treści dyrektywy wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. przeciwstawiane jest pojęciu prawdy sądowej, prawdy legalnej czy też prawdy formalnej, którą w istocie statuować mają zmodyfikowane w projekcie nowelizacji Kodeksu postępowania karnego zasady prowadzenia postępowania dowodowego²⁴. Mimo wielości terminów wykorzystywanych dla określenia alternatywy dla pojęcia „prawdy materialnej” wydaje się, że z dogmatycznego punktu widzenia są one wykorzystywane w piśmiennictwie procesowym jako pojęcia odnoszące się do tego samego ujęcia prawdy, jako terminu zrelatywizowanego do określonej procedury²⁵. Pojmując procedurę jako system reguł, które określają zasady i tryb wykonywania przez sąd i strony procesowe czynności zmierzających do poczynienia ustaleń faktycznych, oparte na ich wykorzystaniu pojęcie prawdy jest zrelatywizowane właśnie do określonej procedury, o tym zaś, czy dane twierdzenia mają przymiot prawdziwości, decyduje zgodność czynności prowadzących do przyjęcia określonego twierdzenia z określonymi regułami proceduralnymi²⁶. Takie podejście wyraźnie zbliża pojęcie prawdy występujące na gruncie dyrektywy wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k., odczytywanej kontekstowo z uwzględnieniem regulacji dotyczących procedury dowodowej do pojęcia prawdy sądowej, rozumianej pragmatycznie, zrelatywizowanej do określonych w przepisach Kodeksu postępowania karnego reguł prowadzenia czynności dowodowych służących do ustalenia okoliczności faktycznych stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia zdarzenia. W tej modyfikacji sposobu rozumienia zasady prawdy wynikającej z projektowanych zmian, w szczególności zaś ograniczenia inicjatywy dowodowej sądu, krytycy projektowanego rozwiązania upatrują zagrożenia dla zasady prawdy. Ograniczenie inicjatywy dowodowej sądu oraz przeniesienie ciężaru dowodów na strony postępowania, prowadząc do oparcia ustaleń faktycznych na dowodach przedstawionych przez strony, w zasadzie bez możliwości dokonania korekty przez sąd w wyniku wykorzystania inicjatywy dowodowej, skutkować może faktycznym przekreśleniem lub ograniczeniem zasady prawdy materialnej,

²² Tak tamże, s. 39.

²³ Zob. szerzej T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa*, s. 8 i n. Por. też J. Woleński, *Epistemologiczne aspekty środków odwoławczych*, s. 71 i n.; J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Kraków 2004, s. 177 i n.

²⁴ Zob. m.in. B. Nita, A. Światłowski, *Kontra-dyktoryjny proces karny*, s. 38 i n.

²⁵ Na taki sposób użycia wskazanych terminów wskazują rozważania B. Nity, A. Światłowskiego, *Kontra-dyktoryjny proces karny*, s. 38 i n.

²⁶ Por. T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa*, s. 11 i n.

która z uwagi na proceduralne ograniczenia przestanie być prawdą w ujęciu korespondencyjnym, stając się prawdą formalną, legalną, sądową, opartą na sformalizowanych i zarazem ograniczonych co do możliwości prowadzenia ustaleń procedurach. Spór o możliwość realizacji zasady prawdy materialnej w kontradiktoryjnym procesie karnym związany jest zatem także ze sposobem rozumienia wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. zasady. Odczytując tę zasadę na podstawie korespondencyjnego pojmowania prawdy, przeciwnicy projektowanych regulacji wskazują, że ich wprowadzenie w istocie przekształci zasadę wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k. w prawdę ujmowaną pragmatycznie, jako zgodność ustaleń z określoną procedurą. Takie przekształcenie zaś naruszać będzie dogmatyczną istotę zasady prawdy materialnej, a tym samym godzić w konstytucyjne i dogmatyczne fundamenty procesu karnego. Sytuując spór o możliwość połączenia zasady prawdy materialnej z kontradiktoryjnym procesem karnym na poziomie definicyjnym, związanym ze sposobem rozumienia zasady prawdy na gruncie stosownych regulacji proceduralnych, tym samym poszerza się metodologiczną płaszczyznę debaty, obok bowiem aspektów teoretycznych i dogmatycznych znaczenie uzyskują także kwestie związane ze sposobami definiowania prawdy oraz adekwatnością określonych ujęć definicyjnych na gruncie konkretnych regulacji procesowych.

Powyżej wskazano już, że dogmatycy procesu karnego, posługując się pojęciem prawdy materialnej, opierają się na realistycznej i korespondencyjnej koncepcji prawdy, wedle której twierdzenie jest prawdziwe, jeżeli zdarzenie, którego twierdzenie dotyczy, rzeczywiście miało miejsce. Ustalenie prawdy w tym ujęciu to sąd zgodny z rzeczywistością. Z kolei posługując się pojęciem prawdy formalnej, legalnej czy też sądowej, dogmatycy procesu karnego relatywizują to pojęcie do określonej procedury, o tym, czy dane twierdzenie jest prawdziwe, decyduje w tym ujęciu zgodność ustaleń z regułami procedury. Na poziomie analizy językowej „pojęcia prawdy sądowej i prawdy obiektywnej są całkowicie różne”, nie oznacza to jednak, że podobna różnica występuje na poziomie regulacji proceduralnej, ani też nie przesądza, że przepis art. 2 § 2 k.p.k. posługuje się realistycznym i korespondencyjnym ujęciem prawdy. Jakkolwiek użyte w treści przepisu art. 2 § 2 k.p.k. pojęcie „prawdy” w doktrynie prawa procesowego interpretowane jest w duchu korespondencyjnej, realistycznej definicji prawdy²⁷, to normatywna treść zapisu zawartego we wskazanym przepisie uszczegółowionego przez ciąg reguł określających zasady i tryb prowadzenia czynności dowodowych wyraża – jak ujmuje to T. Gizbert-Studnicki – zasadę, nie zaś regułę w ujęciu klasyfikacyjnym zaproponowanym przez R. Dworkina²⁸. Nadanie wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. dyrektywie prawdy materialnej charakteru zasady w ujęciu Dworkinowskim w sposób oczywisty

²⁷ Co do modeli definicyjnych pojęcia „prawda” zob. szerzej J. Woleński, *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Warszawa 2005, s. 165–168; T. Szubka, *Minimalistyczne a korespondencyjne teorie prawdy*, (w:) *Filozofia i logika. W stronę Jana Woleńskiego*, red. J. Hartman, Kraków 2000, s. 381 i n.; J. Woleński, *Epistemologiczne aspekty środków odwoławczych*, s. 71 i n. Por. też T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa*, s. 8 i n.

²⁸ Co do pojęć zasady i reguły prawne w ujęciu R. Dworkina oraz recepcji tej koncepcji na grunt polskiej teorii prawa zob. szerzej T. Gizbert-Studnicki, *Zasady i reguły prawne*, PiP 1988, z. 3, *passim*. W zakresie transpozycji tego ujęcia na grunt prawa karnego oraz rozstrzygania charakterystycznych dla prawa karnego sytuacji kolizji konfliktu dóbr i kolizji norm zob. szerzej M. Dąbrowska-Kardas, *Kara jako konflikt dóbr i kolizja norm w świetle koncepcji Roberta Alexy’ego konfliktu reguł i kolizji zasad. Rozważania na tle konstytucyjnych norm stanowienia i stosowania prawa*, „Przegląd Sejmowy” 1996, nr 4, s. 20 i n.

zakłada stopniowalność jej spełnienia, i tym właśnie różni się od reguły, która może zostać spełniona lub niespełniona, nie jest jednak stopniowalna. Istotę tak pojmowanej zasady prawdy materialnej dobrze oddaje T. Gizbert-Studnicki, podkreślając, że „prawodawca nie nakłada bowiem na sąd obowiązku dokonywania takich tylko ustaleń faktycznych, które są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Wymaganie to byłoby niemożliwe do spełnienia, chociażby z uwagi na faktycznie istniejące możliwości dotarcia w każdym przypadku do prawdy. Ponadto realizacja zasady prawdy materialnej ograniczona była innymi zasadami i regułami procesowymi (np. regułami rozkładu ciężaru dowodu) (...) Stąd też zasada prawdy materialnej nakłada na sąd obowiązek dążenia do dokonania ustaleń faktycznych odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy, w tej mierze, w jakiej jest to faktycznie i prawnie możliwe”²⁹. Innymi słowy, realizacja zasady prawdy w rozumieniu art. 2 § 2 k.p.k. może w większym lub mniejszym stopniu prowadzić do zgodności twierdzenia dotyczącego ustaleń faktycznych z pozajęzykową rzeczywistością. Zasada prawdy materialnej ma w tym ujęciu charakter optymalizacyjny. Ujmując zasadę prawdy jako dyrektywę **nakładającą na sąd obowiązek dążenia do dokonania ustaleń faktycznych odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy w tej mierze, w jakiej jest to faktycznie i prawnie możliwe**³⁰, tym samym w sposób zasadniczo odmienny, niż przyjmuje się to w doktrynie prawa procesowego, określa się jej zawartość treściową, istotę oraz cel, którego realizacji ma służyć. Łatwo dostrzec, że przyjmowane powszechnie w doktrynie prawa procesowego rozumienie zasady prawdy materialnej, nawiązującej do klasycznej korespondencyjnej i realistycznej definicji prawdy z punktu widzenia kategoryzacji Dworkinowskiej, zbliżone jest raczej do reguły niż zasady, i na tym definicyjnym poziomie zdaje się nie uwzględniać szczególnych konwencyonalnych reguł proceduralnych określających zasady dochodzenia do ustaleń faktycznych oraz przewidujących ograniczenia wyłączające możliwość czynienia pewnych ustaleń w określony sposób. W tej perspektywie zrozumiałe jest stanowisko łączące zasadę prawdy z inicjatywą dowodową sądu, tylko bowiem istnienie tego instrumentu procesowego stwarza podstawy do realizacji tej zasady, tj. ustalenia okoliczności faktycznych w sposób zgodny z ich przebiegiem w wypadku braku stosownej inicjatywy dowodowej stron. W tym ujęciu zrozumiałe jest także traktowanie określonych w systemie prawa przypadków, w których podstawą rozstrzygnięcia są fałszywe lub nie w pełni ustalone okoliczności faktyczne, jako odstępstwa od zasady prawdy. Skoro spełnienie tej zasady, będącej regułą w ujęciu Dworkinowskim, nie jest stopniowalne, to wskazane sytuacje nie mogą być kwalifikowane inaczej niż ustawowe odstępstwa od obowiązku realizacji tej zasady. W tych sytuacjach zasada prawdy materialnej nie jest po prostu zrealizowana, jednak mimo to orzeczenia wydane w takim trybie pozostają ważne. Tak rozumianą zasadę prawdy materialnej przeciwstawia się w doktrynie prawa procesowego, o czym była już mowa powyżej, pojęciu zasady prawdy sądowej. Jakkolwiek pojęcia „prawdy sądowej i prawdy obiektywnej są całkowicie różne”, to pierwsze ma charakter pragmatyczny, odnosi się do właściwości zespołu proceduralnie określonych czynności, których rezultatem jest zdanie kwalifikowane jako prawdziwe, to drugie jest pojęciem semantycznym, odwołującym się do relacji między zdaniem a rzeczy-

²⁹ T. Gizbert-Studnicki, *Prawda sądowa*, s. 9–10.

³⁰ Tamże, s. 11 i n.

wistością pozajęzykową, jednak ich przeciwstawienie na gruncie art. 2 § 2 k.p.k. nie wydaje się w pełni zasadne. Nie znajduje także uzasadnienia posługiwanie się na gruncie powołanego przepisu realistyczną, korespondencyjną koncepcją prawdy. W istocie uwzględniając kontekst normatywny, w jakim funkcjonuje przepis art. 2 § 2 k.p.k., zasadne jest posługiwanie się na gruncie tego przepisu pragmatycznym ujęciem prawdy, zrelacjonowanym do określonych w Kodeksie postępowania karnego procedur dowodowych. W istocie zatem przepis art. 2 § 2 k.p.k. wbrew powszechnemu mniemaniu wyraża zasadę prawdy sądowej, pojmowanej pragmatycznie. Wynika to nie tylko z przedstawionych wyżej okoliczności, lecz także z istoty i celu procesu karnego, który niezależnie od komplikacji lub trudności związanych z ustaleniem okoliczności faktycznych w sposób zgodny z ich rzeczywistym, historycznym przebiegiem, musi zakończyć się rozstrzygnięciem sprawy i wydaniem orzeczenia w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Pozwala to twierdzić, że między osiągnięciem prawdy sądowej a osiągnięciem prawdy obiektywnej, rozumianej w duchu ujęcia korespondencyjnego, zachodzi – jak ujmuje to T. Gizbert-Studnicki – związek „genetyczny”, którego istota sprowadza się do tego, że z uwagi na uzależnienie prawdy sądowej od reguł proceduralnych i materialnoprawnych określających tryb i sposób przeprowadzania czynności składających się na ustalenia faktyczne oraz powiązanie prawdy materialnej z korespondencyjnym jej ujęciem na poziomie definicyjnym, o zbieżności lub rozbieżności twierdzeń składających się na prawdę sądową i prawdę materialną przesądza charakter i wzajemna relacja reguł określających zasady i tryb prowadzenia ustaleń faktycznych w procedurze sądowej³¹. Jak zgrabnie ujmuje to T. Gizbert-Studnicki, im większa w procedurze sądowej rola reguł służących do ułatwienia poczynienia przez sąd ustaleń faktycznych, „tym większa szansa, że zdaniom będącym wytworami ustaleń faktycznych przysługiwała będzie nie tylko «prawdziwość sądowa», ale także «prawdziwość obiektywna», im zaś mniejsza rola reguł tego typu, tym większa rozbieżność między «prawdziwymi sądowo» zdaniami będącymi wytworami ustaleń faktycznych a prawdą obiektywną”³². Dodać należy, że „z pojęciowego punktu widzenia prawda sądowa musi być odróżniana od prawdy obiektywnej w każdej procedurze, która zawiera jakiekolwiek reguły rządzące ustaleniami faktycznymi sądu. Dotyczy to nawet takiej (czysto hipotetycznej) procedury, która zawierałaby wyłącznie reguły pierwszego typu, czyli reguły racjonalizowane dążeniem do ułatwienia sądowi akceptacji twierdzeń «obiektywnie prawdziwych». Okoliczność, że dana reguła jest tak właśnie racjonalizowana, nie przesądza bowiem o tym, że w każdym przypadku zastosowania tej reguły zostanie osiągnięta prawda obiektywna oraz że naruszenie tej reguły skutkować będzie akceptacją zdań obiektywnie fałszywych. Sam fakt istnienia jakichkolwiek reguł, niezależnie od sposobu ich racjonalizacji, powoduje, że ustalenia faktyczne sądu pojmowane jako złożone akty mowy (lub jako czynności konwencjonalne) uzyskują wymiar wadliwości/niewadliwości, a zdania będące ich wytworami – wymiar prawdy sądowej. To, w jakiej mierze reguły proceduralne sprzyjają lub stoją na przeszkodzie ustaleniom «obiektywnie prawdziwym», jest wyłącznie kwestią stopnia”³³. W konsekwencji na gruncie regu-

³¹ Tamże, s. 15 i n.

³² Tamże, s. 18.

³³ Warto podkreślić, że analizując problematykę zasady prawdy obiektywnej w kontekście procedury cy-

lacji prawnych odnoszących się do kwestii ustaleń faktycznych opartych na sformalizowanej procedurze, przepisy wyrażające zasadę prawdy w istocie odnoszą się do prawdy sądowej, której ustalenia oparte są na sformalizowanych regułach rządzących ustaleniami faktycznymi sądu. To zaś pozwala twierdzić, że pojęcie prawdy użyte w art. 2 § 2 k.p.k. rozumieć należy, co sygnalizowano już powyżej, pragmatycznie, jako zgodność ustaleń z określoną i obowiązującą procedurą, nie zaś realistycznie, w duchu korespondencyjnego ujęcia prawdy. Tym samym niezależnie od prezentowanego w doktrynie prawa procesowego stanowiska zasada prawdy wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. w istocie odnosi się do „prawdy sądowej”, jako terminu zrelatywizowanego do określonej procedury.

3. Przedstawione powyżej uwagi stwarzają perspektywę analizy zarysowanego wyżej sporu dotyczącego relacji między zasadą prawdy materialnej a projektowanymi zmianami reguł postępowania dowodowego oraz innych przepisów składających się na elementy zwiększonej kontrydiktoryjności postępowania jurysdykcyjnego. Spojrzenie na wyrażaną w art. 2 § 2 k.p.k. dyrektywę prawdy materialnej jako na zasadę w ujęciu Dworkinowskim, której spełnienie jest stopniowalne w kontekście relacji zachodzących między twierdzeniem dotyczącym ustaleń faktycznych sądu a pozajęzykową rzeczywistością oraz dostrzeżenie, że przepisy procesowe przewidują wiele reguł określających sposób i tryb ustalania przez sąd okoliczności faktycznych, pozwala zakwestionować powszechnie przyjmowane w doktrynie rozumienie tej zasady w kontekście korespondencyjnej definicji prawdy, zbliżające zasadę wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k. do reguły w ujęciu R. Dworkina. Z tych samych względów zasada prawdy wyrażona w art. 2 § 2 k.p.k. statuuje w istocie zasadę prawdy sądowej, której realizacja związana jest ze skonwencjonalizowanym systemem wiążących sąd i strony postępowania reguł dowodowych. Z tej perspektywy nie istnieją żadne teoretyczne przeszkody do takiego ukształtowania systemu prawa procesowego, w którym wyraźnemu określeniu przez prawodawcę zasady prawdy materialnej towarzyszą rozbudowane regulacje proceduralne, składające się na kontrydiktoryjny model procesu karnego. Co więcej, procesowa zasada prawdy nie pozostaje w sprzeczności także z modelem skrajnie kontrydiktoryjnym, w którym aktywność dowodowa sądu jest całkowicie wykluczona³⁴. Zwiększenie zakresu kontrydiktoryjności w procesie karnym w żadnym zakresie nie wymaga za-

wilnej, T. Gizbert-Studnicki konstatował, iż w okresie poprzedzającym wprowadzenie regulacji zwiększającej zakres elementów kontrydiktoryjnych w postępowaniu cywilnym, a więc przed 1996 rokiem, „zasada prawdy materialnej obowiązująca do 1996 r. stanowiła zasadę w sensie Dworkinowskim. Jej spełnienie było ograniczone innymi zasadami i regułami postępowania, a także faktyczną możliwością odtworzenia rzeczywistego stanu rzeczy. Nawet w ówczesnym stanie prawnym uzasadnione było zatem używanie pojęcia «prawda sądowa» w przedstawionym tu znaczeniu” – *Prawda sądowa*, s. 18.

³⁴ Odmienne kwestię tę ujmuje A. Bojańczyk, podkreślając, że w hipotetycznym modelu procesu opartego na „czystej” kontrydiktoryjności, gdzie rola sądu jest całkowicie pasywna i zredukowana wyłącznie do oceny dowodów (i ewentualnego, wyjątkowego jednak tylko, decydowania o dopuszczalności dowodów, których przeprowadzenie proponują strony), sędzia nie ma inicjatywy dowodowej i nie ma zadania dążenia do ustalenia prawdy w postępowaniu. „Czy tak skalibrowany normatywnie hipotetyczny model postępowania karnego bezapelacyjnie i wyraźnie odrzuca zasadę prawdy materialnej jako fundament procesu karnego? Tak. Czy – *in concreto* – wynik takiego postępowania może być oparty na fałszywych ustaleniach faktycznych, nieodpowiadających prawdzie materialnej? Niejednokrotnie tak, jeżeli strony nie zadbają należycie o ochronę własnych interesów procesowych w toku postępowania sądowego” – *Dowód prywatny w postępowaniu karnym*, s. 341.

tem z teoretycznego i dogmatycznego punktu widzenia eliminacji czy też ograniczania zasady prawdy materialnej. Zarazem pozostawienie w systemie prawa procesowego przepisu wyrażającego zasadę prawdy nie wymaga w sposób konieczny określenia w przepisach proceduralnych kompetencji sądu do przeprowadzania z urzędu czynności dowodowych³⁵. W tym zakresie ustawodawca nie jest skrupowany także przepisami konstytucyjnymi, niezależnie bowiem od tego, czy zasadne jest twierdzenie o możliwości i potrzebie rekonstruowania zasady prawdy materialnej z przepisów Konstytucji RP, w tym w szczególności z zawartej w art. 45 ust. 1 Konstytucji zasady prawa do sądu lub z innych przepisów konstytucyjnych³⁶, także w razie przyjęcia, że zasada prawdy ma status konstytucyjny, jej normatywny sens sprowadza się do określenia proceduralnych przesłanek (reguł) przeprowadzenia czynności zmierzających do poczynienia przez sąd ustaleń faktycznych, których spełnienie przesądza o ważności tej czynności i umożliwia wydanie rozstrzygnięcia w sprawie³⁷. W żadnym zakresie jednak tak rozumiana zasada prawdy nie nakładałaby konstytucyjnego wymogu bezwzględnego zagwarantowania procedury zapewniającej przeprowadzenie przez sąd ustaleń w sposób prowadzący do takiego ukształtowania twierdzenia sądu dotyczącego faktów, które pozostawałoby w relacji zgodności z pozajęzykową rzeczywistością³⁸, jako warunku wydania ważnego

³⁵ Trafnie podkreśla A. Bojańczyk, że „z powodzeniem można bronić tezy (być może szokującej z punktu widzenia tradycyjnej optyki procesowej, który *de lege lata* słusznie chyba – czyni z zasady prawdy materialnej «królową» zasad procesowych) – że sprawiedliwy proces czy sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy niekoniecznie musi być tożsame z rozpatrzeniem sprawy w oparciu o model obliczony na realizację zasady prawdy materialnej. Do pomyślenia i do obrony jest także sytuacja, w której model normatywny procesu karnego wcale nie jest oparty na zasadzie prawdy materialnej, a jednak proces karny, jako całość (i to zarówno z punktu widzenia jego modelowej konstrukcji normatywnej, jak i z punktu widzenia konkretnego postępowania toczącego się na podstawie tak ukształtowanego modelu normatywnego) może zostać uznany za rzetelny” – *Dowód prywatny w postępowaniu karnym*, s. 41.

³⁶ Wątpliwości dotyczące możliwości i zasadności dekodowania z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zasady prawdy materialnej przedstawia A. Bojańczyk, akcentując, że „(...) upatrywanie w zasadzie sprawiedliwego procesu źródła zasady prawdy materialnej jest zadaniem karkołomnym, a – w najlepszym razie – opartym na sztucznym wprowadzeniu pozanormatywnych założeń aksjologicznych do tekstu przepisów konstytucji” – *Dowód prywatny w postępowaniu karnym*, s. 342. Kwestia konstytucyjnego zakorzenienia zasady prawdy, jej normatywnego znaczenia oraz związków z zasadą sprawiedliwego rozpoznania sprawy, czy też sprawiedliwości materialnej, jest jednak nad wyraz skomplikowana i jej przedstawienie wymaga odrębnego opracowania monograficznego.

³⁷ W pełni podzielić należy stanowisko A. Bojańczyka, że „(...) warunkiem koniecznym sprawiedliwego procesu nie są wcale ustalenia oparte na prawdzie, lecz, raczej uprawnienia i obowiązki procesowe stron i takie ukształtowanie modelu postępowania karnego, by zachowana była równość pomiędzy stronami, by każda ze stron miała równą możliwość prezentowania korzystnych dla siebie dowodów, ustosunkowania się i analizy każdego z dowodów i twierdzeń strony przeciwnej itp. Procesu karnego, w którym arbitralnie odmawia się jednej ze stron określonych uprawnień procesowych, jednocześnie przyznając je – i to z nadstatkiem – innej stronie, nie można uznać za sprawiedliwy w rozumieniu ustawy zasadniczej. Z drugiej jednak strony procesu karnego, który jest oparty na zasadzie prawdy materialnej nie można i nie wolno utożsamiać z procesem rzetelnym (*fair trial*)” – *Dowód prywatny w postępowaniu karnym*, s. 341–342.

³⁸ Trafnie wskazuje A. Bojańczyk, że nawet gdyby dekodować z przepisów konstytucyjnych zasadę prawdy, to w istocie jej normatywny sens sprowadza się do kierowanego do prawodawcy postulatu takiego ukształtowania procesu karnego, że „model postępowania karnego winien być oparty na urządzeniach normatywnych optymalizujących dotarcie do prawdy”. Zarazem jednak pozostając w kręgu definiowania procesowej zasady prawdy materialnej w oparciu o realistyczną, korespondencyjną definicję prawdy, A. Bojańczyk dodaje – co nie wydaje się w kontekście przedstawionego wyżej sposobu rozumienia zasady prawdy zasadne ani ko-

rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej. Konstytucyjna zasada prawdy, identycznie jak zasada prawdy na płaszczyźnie ustawy procesowej, oznacza w aspekcie procesowym jedynie dyrektywę optymalizacyjną, nakazującą takie ukształtowanie modelu postępowania (zasada na poziomie konstytucyjnym) oraz takie ukształtowanie postępowania dowodowego w konkretnym przypadku (zasada na poziomie ustawowej regulacji procesowej), by reguły wykonywania czynności dowodowych oceniane kompleksowo stwarzały największe prawdopodobieństwo zgodności ustaleń poczynionych przez sąd przy wykorzystaniu tej procedury z korespondencyjnym rozumieniem prawdy, a więc innymi słowy, by obowiązujące reguły stwarzały największe z możliwych prawdopodobieństwo zgodności sądu stanowiącego wynik sformalizowanych czynności dowodowych z pozajęzykową rzeczywistością.

4. W powyższym kontekście oceniać należy regulacje dotyczące pomocy prawnej z urzędu w toku postępowania karnego. Modyfikując zasady postępowania dowodowego przed sądem, a w szczególności minimalizując do wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadków prowadzenie dowodów przez sąd z własnej inicjatywy, projekt zasadniczo zmienił procedury ustalania okoliczności faktycznych. Istotą tej zmiany jest przeniesienie zasadniczego ciężaru dowodzenia na strony – oskarżyciela, oskarżonego, pokrzywdzonego. Dwie spośród wskazanych wyżej stron mają z założenia nieprofesjonalny status, co sprawia, że w konfrontacji z działaniami sądu ich czynności dowodowe z założenia obarczone są odpowiednio wyższym ryzykiem błędu. Ta zmiana proceduralna z natury rzeczy rzutuje na realizację zasady prawdy materialnej wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k. Z tego też powodu dla zagwarantowania należytej procedury prowadzenia ustaleń faktycznych w taki sposób, by zapewniała ona na poziomie instytucjonalnym optymalne, największe prawdopodobieństwo zgodności ustaleń faktycznych dokonywanych przez sąd z pozajęzykową rzeczywistością, konieczne jest skorelowanie zmiany polegającej na zwiększeniu elementów kontradiktoryjności i zmniejszeniu roli sądu w procesie prowadzenia dowodów z zasadniczą modyfikacją regulacji dotyczących pomocy prawnej z urzędu w toku procesu karnego. Z tej perspektywy wydaje się, że zakres pomocy udzielanej z urzędu winien obejmować nie tylko oskarżonego, lecz także pokrzywdzonego i inne strony procesu, także na nie bowiem projektowana nowelizacja przenosi ciężar dowodzenia. Nie ma wątpliwości, że udział profesjonalnego prawnika, pełniącego funkcję obrońcy lub pełnomocnika, jest niezbędnym, instytucjonalnym korelatem kontradiktoryjności. I nie chodzi tutaj przede wszystkim o realizację indywidualnych interesów procesowych oskarżonego, pokrzywdzonego lub innych stron procesu, ale o instytucjonalne zagwarantowanie właściwej realizacji interesu publicznego, jakim jest spełnienie warunku materialnej i proceduralnej sprawiedliwości, opartej na realizacji zasady prawdy materialnej.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że proces oparty na dominacji elementów kontradiktoryjnych wymaga zagwarantowania przez prawodawcę prawa do korzystania z pomocy obrońcy przez każdego, wobec kogo toczy się postępowanie karne, bez względu na status majątkowy. Podobnie kontradiktoryjny proces wymaga zagwaran-

nieczne – że tak ukształtowany model zawierać winien nie tylko regulacje optymalizujące dotarcie do prawdy, lecz również dyrektywę „bezwzględnie warunkującą orzekanie co do odpowiedzialności karnej od dokonania ustaleń opartych na prawdzie” – *Dowód prywatny w postępowaniu karnym*, s. 343.

towania prawa do korzystania z pomocy prawnej z urzędu przez pokrzywdzonego oraz w uzasadnionych okolicznościach przez pozostałe strony procesu. W przeciwnym wypadku istniałoby niebezpieczeństwo naruszenia zasady równości broni i prawa do obrony, a w konsekwencji ryzyko nietrafnych, bo opartych na nie w pełni wyjaśnionych okolicznościach, rozstrzygnięć. A więc zagrożenia dla realizacji zasady prawdy materialnej. Uczestnictwo profesjonalnego prawnika zwiększa bowiem z oczywistych powodów prawdopodobieństwo poczynienia w toku kontradiktoryjnej procedury dowodowej ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem wartościowanego zdarzenia. Bez zagwarantowania prawa do korzystania z pomocy obrońcy z urzędu oskarżony zmuszony byłby bowiem w pewnych sytuacjach prowadzić samodzielnie spór z profesjonalnym, korzystającym z imperium państwa oskarżycielem publicznym. Istniejące między tymi podmiotami zróżnicowanie oraz zasada *fair trial* sprawiają, że oskarżony musi mieć możliwość uzyskania, jeżeli to zasadne – bez konieczności ponoszenia kosztów, profesjonalnego wsparcia. Projektowane rozwiązanie nawiązuje do koncepcji dostępu do obrońcy, przyjętej w toku prac nad dyrektywą europejską o dostępie do adwokata, stanowiąc, że na wniosek oskarżonego, który nie ma obrońcy z wyboru, w postępowaniu sądowym wyznacza się obrońcę z urzędu. Rozwiązanie to jest podstawowym elementem koncepcji rzetelnego procesu, będąc zarazem instytucjonalną gwarancją ochrony interesu publicznego. Tak rozumiane prawo do korzystania z pomocy prawnej z urzędu stanowi konieczne uzupełnienie kontradiktoryjności postępowania. Podobnie przedstawia się kwestia pomocy z urzędu dla pokrzywdzonego. Szkoda przeto, że w tym zakresie projektowana nowelizacja nie przewiduje już rozwiązania umożliwiającego korzystanie z pełnomocnika z urzędu przez pokrzywdzonego.

Poszerzenie zakresu możliwości korzystania z pomocy prawnej z urzędu postrzegać należy w dwóch perspektywach. Po pierwsze, z punktu widzenia jednostki, gwarancji ochrony praw każdego, przeciwko komu toczy się lub czym interesom zagraża proces karny, przed działaniami organów procesowych korzystających z imperium państwa. Po wtóre, z punktu widzenia interesu publicznego, związanego ze sprawiedliwym rozstrzygnięciem sprawy karnej prowadzonej przed sądem. W obu perspektywach pomoc prawna z urzędu stanowi istotne uzupełnienie kontradiktoryjności, w obu jest elementem służącym realizacji podstawowego celu procesu karnego, wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia, a zwłaszcza zagwarantowania, by osoba niewinna nie została pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Służy realizacji zasady prawdy materialnej, stanowiąc element systemu reguł proceduralnych, który określa reguły wykonywania czynności dowodowych w sposób stwarzający największe prawdopodobieństwo zgodności ustaleń poczynionych przez sąd przy wykorzystaniu tej procedury z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia. Pełni także dodatkową, z punktu widzenia zasady prawdy, subsydiarną funkcję. Zapobiega powstawaniu nierówności i uprzywilejowanej pozycji bogatych, mających możliwość finansowania obrony z wyboru. Nierówna sytuacja procesowa zamożnych i ubogich to wszak argument podnoszony przez przeciwników kontradiktoryjności, dla których w świetle obowiązujących przepisów jedyną gwarancją jest działający z urzędu i wyjaśniający sprawę we wszystkich aspektach sąd. Tyle tylko, że taki sposób działania sądu opiera się w znacznym stopniu na inkwizycyjności, która obok różnych wadliwości ma również i tę cechę, że kieruje sąd w stronę oskarżyciela. Zdaje się nie budzić wątpliwości, że

sens pomocy prawnej z urzędu w kontradiktoryjnym procesie karnym wykracza poza jednostkowy interes oskarżonego, pokrzywdzonego oraz pozostałych stron procesu. Oczywiście w odniesieniu do pomocy prawnej z urzędu pojawić się może pytanie o jakość, staranność i zaangażowanie realizujących tę funkcję prawników. To jednak nie tyle problem istoty i uzasadnienia regulacji dotyczącej pomocy prawnej z urzędu, czy kwestia źródeł, z których finansowana jest ta pomoc, ile standardu wykonywania profesji prawniczej. W tym zakresie fundamentalne znaczenie mają właściwie ukształtowany proces szkolenia i weryfikacji kompetencji zawodowych adwokatów oraz nadzoru nad wykonywaniem zawodu. Obrońca i pełnomocnik w procesie karnym to przecież osoba pełniąca w zasadniczej części funkcję publiczną. O szczególnym statusie i zaufaniu. Oczywiście projektowane rozwiązanie wywoływać może pewne wątpliwości, zwłaszcza związane z potencjalnymi kosztami zwiększonego zakresu obrony z urzędu. Wydaje się jednak, że nie powinny być one nadmierne, zwłaszcza jeśli nie straci się z pola widzenia, iż kontradiktoryjność niejako z natury rzeczy ogranicza koszty procesu w tym zakresie, w którym na gruncie obowiązującego modelu inkwizycyjnie działające organy procesowe zobligowane są do wykonywania wielu zbędnych, a w szczególności wielokrotnie powtarzanych czynności. Zwiększenie kontradiktoryjności, co pociąga ze sobą poszerzenie zakresu dostępu do pomocy prawnej z urzędu w toku procesu karnego, to rozwiązanie w dobrym kierunku. Ważąc wady i zalety poszerzonego zakresu dostępu do pomocy prawnej z urzędu, nie można tracić z pola widzenia, że alternatywą jest pozostawienie bez zmian polskiej procedury karnej. Ta zaś, jak powszechnie się twierdzi, właśnie z uwagi na niedostatek kontradiktoryjności, jest dalece dysfunkcjonalna. Pozostaje zatem zdążanie w kierunku kontradiktoryjności. Trzeba jednak pamiętać, że kontradiktoryjność, nawet w ograniczonym zakresie, nie jest możliwa bez zagwarantowania w odpowiednim zakresie prawa do pomocy prawnej z urzędu każdemu, czyich interesów lub praw dotyczy lub zagraża proces karny. Pomoc prawna z urzędu pełni bowiem w tym modelu fundamentalną funkcję publiczną, o tym samym znaczeniu co funkcja oskarżyciela oraz funkcja sądu. Eliminacja któregośkolwiek z tych elementów oznacza całkowitą dysfunkcjonalność wymiaru sprawiedliwości.

Summary

Piotr Kardas

THE RELATION BETWEEN THE ANTICIPATED AMENDMENT
OF THE COURT-APPOINTED DEFENSE AND THE PRINCIPLE
OF SUBSTANTIVE TRUTH

The text is devoted to the analysis of the meaning of the anticipated amendment of the model of criminal proceeding to take evidence to the scope of court-appointed defence. By emphasising the increasing scope of the parties' responsibilities in the evidentiary process in an adversarial trial, to which their grater accountability for the outcome of the trial is directly correlated, it is argued that the enlargement of the scope of court-appointed defence aims to warrant the fulfillment of the public interest. Firstly it

constitutes one of the institutional warrants of the enforcement of the substantive truth principle in an adversarial trial, secondly it is a means to endorse the basic purpose of the criminal trial. Conceiving the functions of court-appointed defence in an adversarial criminal trial in the public sphere, it is outlined that the legislation gap in the anticipated amendment, consisting in not awarding the aggrieved party the right to benefit from an assigned defender, is faulty. The text also comprises in-depth considerations on the relation of the right to defence, the principle of an adversarial trial and the principle of substantive truth.

KEY WORDS: model of criminal procedure, principle of an adversarial process, principle of substantive truth, public interest, principle of fair trial, the scope of court-appointed defence, functions of a defence counsel, functions of the attorney of the aggrieved party, amendment to the Polish criminal procedure

POJĘCIA KLUCZOWE: model procesu karnego, kontradyktoryjność, zasada prawdy materialnej, interes publiczny, zasada *fair trial*, zakres pomocy prawnej z urzędu, funkcje obrońcy, funkcje pełnomocnika pokrzywdzonego, nowelizacja polskiej procedury karnej